Poznań
18 sierpnia 1947
poniedziałek

NOWINY Sportowe

Tygodniowy dodatek
GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok I Nr 21

Gdańsk zdobywa puchar Prezydenta Rzeczypospolitej

Ogólnopolskie igrzyska kolejarzy w Poznaniu

Omawiając trzydniowe ogólnopolskie imprezy sportowe kolejarzy należy w szczególności podkreślić wzorową organizację, która może służyć za przykład wszystkim organizatorom imprez przeprowadzonych na tak wielką skalę. Śmiało możemy twierdzić, że nasi kolejarze zdystansowali swych kolegów (pod względem organizacyjnym) z Warszawy i Łodzi, to jest tych miast, gdzie poprzednio odbywały się zawody polskich kolejarzy. Dlatego też należy się organizatorom pełne uznanie za to, że nie przynieśli wstydu utartej tradycji, jaką cieszą się poznaniacy.

Przybycie na igrzyska wiceministra Komunikacji p. J. Olewińskiego oraz prezesa Zarządu Głównego ZZK A. Kuryłowicza świadczy, jak wielką wagę przywiązuje Ministerstwo do rozwoju tężyzny fizycznej. Wobec takich stosunków wśród władz zwierzchnich należy się spodziewać, że kolejarze polscy dostarczą nam przyszłych gwiazd sportowych.

Na podkreślenie zasługuje również fakt pomocy finansowej, z jaką spotkał się poznański KKS ze strony ZZK, który rozumiejąc ważność i trudności, jakie musieli pokonać organizatorzy nie żałował gotówki na koszta wstępne związane z organizacją III ogólnopolskich igrzysk sportowych kolejarzy w Poznaniu.

Wyniki osiągnięte w czasie 3-dniowych zmagań na zielonej murawie należy uważać za przeciętne, niemniej ważnym jest, że są chęci — i to szczere chęci. (t)

Z trzecich ogólnopolskich igrzysk sportowych kolejarzy notujemy następujące wyniki:

Mężczyźni. — Piłka nożna.
Poznań—Warszawa 4:0 (3:0)
Łódź—Olsztyn 6:2 (4:0)
Gdańsk—Lublin 4:1 (2:0)
Olsztyn—Szczecin 4:5

Katowice—Szczecin 3:1 (1:1)

Był to mecz o 7 i 8 miejsce. Zwyciężyła drużyna Szczecina po dogrywce 4:5 (W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3).

Łódź—Warszawa 3:1 (2:0)

Łódź zwyciężając Warszawę, zajęła tym samym piąte miejsce w rozgrywkach sportowych drużyn kolejowych.

Sztafeta 4×100: 1. Katowice w czasie 46.9 sek., 2. Gdańsk — 47.4 sek., 3. Wrocław — 48.4 sek.

Siatkówka

Poznań—Olsztyn 2:0 (15:11. 15:12)
Poznań—Katowice 2:0 (15:10. 15:11)
Kraków—Gdańsk 2.1 (15:10, 11:15, 15:9)
Lublin—Olsztyn 2:1 (3:15, 15:8, 15:2)
Warszawa—Wrocław 0:2, (7:15, 11:15)

Koszykówka

Kraków—Olsztyn 54:27 (15:16)
Poznań—Łódź 47:22 (17:13)
Katowice—Wrocław 15:24 (8:14)

Bieg finałowy 100 m: 1. Szymoszek (Katowice) 11:1, 2. Lipski (Warszawa) 11:2; 3. Dunecki (Gdańsk) 11:2.

Bieg finałowy 400 m: 1. Lipski (Warszawa) 52,4 sek., 2. Kubera (Gdańsk) 53,3 sek., 3. Wdowczyk (Łódź) 54,1 sek.

Bieg 5 tysięcy metrów: 1. Ostolski (Warszawa) 16.26 min., 2. Jurzak (Katowice) 16.30 min., 3. Piotrowski (Poznań) 17.09 min.

Panie

Skok wzwyż: 1. Peners (Gdańsk) 1,40 m, 2. Drzewiecka (Poznań) 1,30 m, 3. Feltrzerowska (Gdańsk) 1,30 m.

Siatkówka

Gdańsk—Katowice 2:0 (17:15. 15:6)
Szczecin—Warszawa 15:0 (w. o.)
Szczecin—Wrocław 2:0 (15:7, 15:5)
Łódź—Warszawa 15:0 (w. o.)

Finał biegu 100 m: 1. Broczek (Gdańsk) 13 sek., 2. Wichtowska (Poznań) 13,2 sek., 3. Czerwińska (Poznań) 13.2 sek.

Po 21 konkurencjach rozegranych na mistrzoswach kolejarzy prowadził Gdańsk z 180 pkt. przed Poznaniem 150 pkt. Na trzecim miejscu uplasowały się Katowice 72 pkt. oraz Warszawa 56 pkt.

Sztafeta 4×100 m pań

W niedzielę po południu odbyły się na stadionie kolejarzy finały sztafet. W sztafecie 4×100 m pań startowały drużyny: Wrocławia, Warszawy, Krakowa i Poznania. Sztafeta poznańska uchodziła za faworytkę i odniosła też zasłużone i pewne zwycięstwo. Czerwińska wystartowała nieszczególnie, Wielgoszówna zdobyła przewagę nad konkurentkami, którą znacznie powiększyła Dobrowolska. Biegnąca na ostatniej zmianie Wichtowska utrzymała zdobytą przewagę i zwalniając wyraźnie na ostatnich 50 metrach zapewniła okręgowi poznańskiemu pewne zwycięstwo.

Kolejność na mecie była następująca: 1) Poznań (w składzie: Czerwińska. Wielgoszówna, Dobrowolska i Wichtowska) czas — 57,6 sek., 2) Kraków 1:03 min., 3) Wrocław. Sztafeta Warszawy została zdyskwalifikowana.

Sztafeta olimpijska panów

W sztafecie olimpijskiej panów (800, 400, 200, 100 m) stanęło do finału 5 drużyn.

W pierwszej zmianie po przebiegnięciu 300 m na czoło stawki wychodzi Kusik (Poznań) zdobywając przewagę ponad 20 metrów, słabnie jednak pod koniec, oddaje jednak pałeczkę z przewagą 10 metrów przed zawodnikiem gdańskim Na drugiej zmianie doskonale biegnący Kubera (Gdańsk) minął zawodnika Poznania i wypracował 20 metrów przewagi. Jego partnerzy utrzymali przewagę do końca. co w sumie przyniosło zwycięstwo drużyny gdańskiej nad poznańską. Kolejność na mecie: 1) Gdańsk — czas 3.34.3 min.; 2) Poznań 3.38.7 min: 3) Warszawa 3.42 min.; 4) Katowice, 5) Wrocław.

Siatkówka pań

Gdańsk — Poznań 2:1 (15:13 ,11:15, 15:11)
Katowice — Lublin 2:0 (15:12, 15:6)

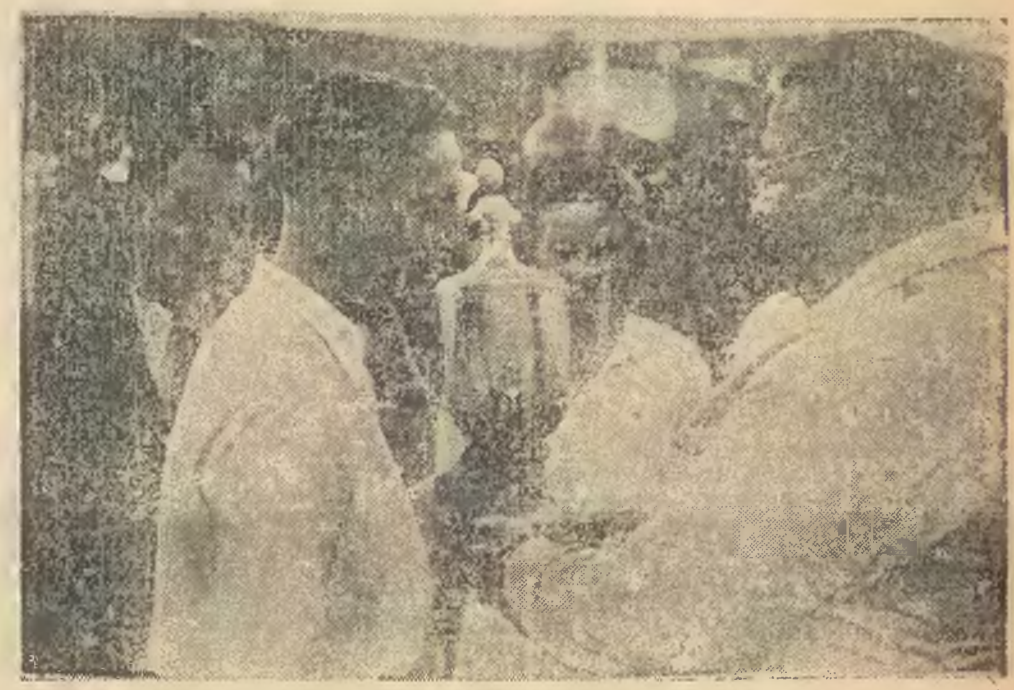
W punktacji zespołowej: 1) Gdańsk, 2) Poznań, 3) Katowice, 4) Lublin, 5) Szczecin, 6) Wrocław, 7) Łódź, 8) Kraków, 9) Warszawa.

Siatkówka panów

Wrocław — Lublin 2:1 (15:11, 9:15, 15:9)
Warszawa — Olsztyn 2:0 (15:8, 15:1)

Finał:

Kraków — Poznań 2:1 (15:9, 8:15, 15:12



Wiceminister Olewicki wręcza nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej — Bieruta najlepszemu zespołowi kolejowemu.

Koszykówka panów:

Łódź — Lublin 48:18 (25:8)

Finał

Poznań — Gdańsk 39:22 (14:4)

W punktacji zespołowej: 1) Poznań, 2) Gdańsk. 3) Łódź, 4) Lublin, 5) Kraków, 6) Olsztyn, 7) Wrocław, 8) Katowice, 9) Warszawa.

Pięściarze-kolejarze na ringu

W sobotę odbyły się na stadionie kolejarzy półfinałowe walki bokserskie, które przyniosły następujące wyniki:

Waga musza — Woźniak (Łódź) pokonał Kulusa (Szczecin), a Kasperczak (Poznań) zwyciężył po ciężkiej walce dobrze zapowiadającego się Kleina (Gdańsk);

w wadze koguciej — Kudłaczyk (Gdańsk) zwyciężył przez k. o. w drugim starciu Kończewiaka (Wrocław), a Spruś (Katowice) wypunktował Jareckiego (Poznań);

w wadze piórkowej — Drążkowski (Gdańsk) wygrał z Szczepaniakiem (Łódź), a Kitzinger (Katowice) pokonał surowego, lecz bardzo odpornego Jaworskiego (Warszawa);

w wadze lekkiej — Kaźmierczak (Poznań) znokautował w pierwszym starciu Meresa (Wrocław), a Zieliński (Gdańsk) wypunktował Małka (Katowice);

w walce półśredniej — Okruszkiewicz (Katowice) pokonał po zaciętej walce Jakubowskiego (Poznań), a Hychła (Gdańsk) wygrał przez k. o. w drugim starciu ze słabym Łącznym (Szczecin);

(Dalszy ciąg na następnej stronie)





Rybiński wręcza prezesowi OKZZ p. Kuryłowiczowi meldunek — zrzucony przez samolot — w którym zawodnicy zapewniają, że są gotowi do rozpoczęcia trzecich ogólnopolskich igrzysk sportowych., — Reprezentant Polski K. Hofman wciąga flagę na maszt. — W loży honorowej wiceminister komunikacji p. Olewicki.

Zespoły KKS-u w defiladzie

Punktacja ogólna
III Igrzysk Sportowych Kolejarzy

1. Gdańsk	309	punktów
2. Poznań	277	„
3. Katowice	159	„
4. Warszawa	112	„
5. Wrocław	78	„
6. Lublin	62	„
7. Kraków	55	„
8. Łódź	51	„
9. Szczecin	44	„
10. Olsztyn	20	„

Podsłyszane i podpatrzone

na III Ogólnopolskich mistrzostwach sportowych kolejarzy

(Migawki)

Zawodnicy i zawodniczki zrywali się do biegów na strzał karabinowy. Starter p. Spiżewski przy wystrzale zamykał oczy dlatego „widocznie" nie zauważył kilka falstartów.

*

Nowowykończona bieżnia była za miękka dlatego nie osiągnięto nadzwyczajnych wyników. Mamy nadzieję, że przy dobrej bieżni uczestnicy wykazaliby się lepszymi wynikami.

*

Dzięki uprzejmości Poznańskiej Dyrekcji DOKP, która oddała prasie do dyspozycji samochód, mogliśmy sprawnie informować naszych Czytelników o wynikach osiągniętych na igrzyskach kolejarzy.

*

Służba informacyjna w dwu dniach imprez nie dopisała, w trzecim dniu natomiast stanęła na poziomie.

*

Największą frekwencją wśród publiczności cieszyły się zawody bokserskie. Niestety spotkania te nie stanęły na spodziewanym poziomie. Trudno, z tym jednak trzeba się pogodzić, gdyż w boksie polskim w ogóle są do zauważenia duże braki. Jedynym zgrzytem, który zasługuje na specjalne podkreślenie, to zachowanie bokserskiej ekipy gdańskiej, która stale była niezadowolona z orzeczeń sędziów. Kierownik tej ekipy na pewno nie dorósł do swego stanowiska. Słowa, których używali tak kierownictwo jak i zawodnicy pod adresem sędziów punktowych świadczą o niewyrobieniu sportowym. Czas, aby władze kompetentne nauczyły swych zawodników sportowego zachowania.

*

Przed ogłoszeniem wyników w wadze średniej Melerowicz otrzymał wiązankę kwiatów. Niestety zwycięzcą został ogłoszony słusznie Rajski (Katowice).

Przekonałaś się miła panienko — ofiarodawczyni kwiatów — że trzeba zawsze czekać na ostatnie słowo... tym razem — sędziów punktowych.

*

Po walce w wadze ciężkiej „mucha" (waga musza) podnosiła „słonia" (waga ciężka), gdy Sobieralski „zasnął" na deskach.

*

Kolejarze udowodnili na igrzyskach sportowych, że są nie tylko dobrymi organizatorami ale i... dobrymi kucharzami, podając sute śniadania obiady i kolacje. Co na to powiedzą organizatorzy dwu poprzednich igrzysk warszawianie i łodzianie?

*

Że organizacja tych igrzysk stanęła na tak wysokim poziomie, ma Dyrekcja O. K. P. do zawdzięczenia czterem ludziom: pani Muszyńskiej, oraz panom: Jałoszyńskiemu, Muszyńskiemu i Kupsiowi.

(Tomek)



Propagatorzy poznańskiego sportu wśród kolejarzy

prezes Okr. Zw. Zaw. Kolejarzy p. Pieprzyk — Poseł Adam Kuryłowicz, prezes komitetu głównego ZZK — protektor honorowy III igrzysk



Najlepsze poznańskie sprinterki Wichtowska i Dobrowolska



P. Szymoszek, najlepszy zawodnik Katowic — K. Hoffmann, najlepszy zawodnik Poznania

Zakończenie igrzysk

Po finałowym meczu piłkarskim nastąpiło uroczyste zamknięcie III. Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Kolejarzy i wręczenie nagród zwycięskim drużynom i zawodnikom.

Przy dźwiękach reprezentacyjnej orkiestry okręgu poznańskiego wkroczyły na boisko wszystkie reprezentacje okręgowe, poprzedzane pocztami sztandarowymi. Przy serdecznym aplauzie widowni drużyny okrążyły bieżnię boiska, po czym ustawiły się przed trybuną.

Po odczytaniu punktacji i kolejności miejsc osiągniętych przez reprezentacje poszczególnych okręgów, przemówił do zebranych zawodników prezes Zarządu Głównego ZZK, p. Adam Kuryłowicz, gratulując zwycięzcom osiągniętych sukcesów i zachęcając pokonanych do dalszej wytrwałej pracy na niwie sportowej poza codzienną, szarą a tak ofiarną służbą zawodową kolejarza.

Następnie przemówił do zebranych drużyn wiceminister komunikacji p. Olewiński, dziękując im za wysiłki w rycerskiej walce sportowej, apelując do dalszego krzewienia tężyzny fizycznej wśród polskich kolejarzy, których zabraknąć nie powinno również w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich.

Z kolei nastąpiło wręczenie cennych nagród w postaci pucharów, statuetek i praktycznego sprzętu sportowego.

Główną nagrodę ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdobył okręg Gdańsk, który uzyskał tytuł mistrza drużynowego polskich kolejarzy.

Reprezentacja Gdańska zdobyła również nagrody w postaci pucharów ofiarowanych przez Marszałka Polski Rolę-Żymierskiego i Min. Komunikacji Rabanowskiego.

Nagrodę KC PPR dla najlepszego okręgu Ziem Odzyskanych zdobyła reprezentacja Wrocławia.

Adamczyk nad poprzeczką w skoku o tyczce

K. Hoffmann uzyskał doskonały wynik w rzucie dyskiem 42.92





Tarka, Gołębiowski, Słoma, Boetscher, Anioła, Białas, Bednarek, Wojciechowski, Matuszak, Polka.

Anioła w pojedynku z bramkarzem Katowic w meczu Poznań—Katowice.

Pięściarze-kolejarze na ringu

(Dokończenie z poprzedniej strony)

w wadze średniej — Melerowicz II (Poznań) zwyciężył przez k. o. w pierwszym starciu Domańskiego (Wrocław), a Rajski (Gdańsk) otrzymał zwycięstwo nad Kaczmarczykiem (Katowice), przy czym wynik krzywdzi Ślązaka;

w wadze półciężkiej — Dolecki (Gdańsk) wygrał w pierwszym starciu przez poddanie się Czarneckiego (Poznań), a Pietrzyk (Katowice) wygrał po bardzo słabej walce z Kołodziejem (Łódź);

w wadze ciężkiej Sobieralski (Poznań) wygrał na punkty z Lepczyńskim (Wrocław), a Szczypiński (Katowice) pokonał przez k. o. w pierwszym starciu Piepiórkę (Gdańsk).

W niedzielę przed południem rozegrano walki finałowe, które przyniosły następujące wyniki.

W wadze muszej słabiej niż zwykle walczący Kasperczak (Poznań) pokonał na punkty Woźniaka (Łódź). Poznańczyk górował wyraźnie w drugim i trzecim starciu.



Kaźmierczak (Poznań) z lewej — w wadze lekkiej kontruje atak Zielińskiego (Gdańsk).

W wadze koguciej Spruś (Katowice) zwyciężył nieznacznie na punkty ambitnie walczącego Kudłaczyka (Gdańsk). W pierwszym i drugim starciu przeważał Ślązak, walczący dobrze z dystansu. W 3 starciu gdańszczanin podyktował bardzo ostre tempo bijąc celniej z obu rąk, szczególnie podbródkowymi, wygrywając wysoko w starcie.

W wadze piórkowej Drążkowski (Gdańsk) zwyciężył minimalnie na punkty Kitzingera (Katowice). Po pierwszym starciu remisowym, w drugim górował Ślązak, walcząc dobrze z dystansu. W trzecim starciu Drążkowski nacierał ostro i nie zawsze czysto, rozbijając Ślązakowi brew. Kilka celnych ciosów zapewniło gdańszczaninowi zwycięstwo.

W wadze lekkiej Kaźmierczak (Poznań) mając lekką przewagę przez wszystkie starcia, zwyciężył Zielińskiego (Gdańsk). Gdańszczanin, więcej rutynowany, atakował z doskoków, napotykał jednak na szybkie i celne kontry poznańczyka, który był również przytomniejszy i skuteczniejszy w wymianie ciosów, co przyniosło mu zasłużone zwycięstwo.

W wadze półśredniej Hychła (Gdańsk) wygrał nieznacznie na punkty z Okruszkiewiczem (Katowice). Ślązak przez dwa starcia prowadził, bijąc celniej i szybciej z obu rąk. „Dublińczyk" Hychła zawiódł widownię, wykazując rażące braki techniczne i jednostronność w walce. Ma on słabą pracę nóg i nie wykorzystuje zupełnie zwarć. Dopiero trzecie starcie przyniosło mu dzięki celniejszym ciosom przewagę nad słabnącym Ślązakiem, który był bokserem wszechstronniejszym.

W wadze średniej Rajski (Gdańsk) pokonał słabo walczącego Melerowicza II (Paznań). W pierwszym i drugim starciu zaznacza się przewaga poznańczyka, który trafia celniej i dobrze operuje prostymi. W trzecim starciu Rajski przechodzi do generalnego ataku, trafia kilka razy celnie, co zupełnie peszy poznańczyka, który zapomina zupełnie o prostych i kontrach. Gdańszczanin wykorzystuje dobrze załamanie się przeciwnika i wygrywa pewnie starcie i nieznacznie, lecz zasłużenie walkę.

W wadze półciężkiej Dolecki (Gdańsk) wygrał minimalnie na punkty z Pietrzykiem (Katowice). Gdańszczanin umiał trochę więcej i celniej trafiał, chociaż inkasował dużo ciosów. Ambitnie walczący Ślązak kilka razy zachwiał nieco zmanierowanego Doleckiego, lecz nie potrafił wykorzystać szans.

W wadze ciężkiej Szczypiński (Katowice), posiadający celny i silny cios, szybkimi uderzeniami złapał Sobieralskiego (Poznań) posyłając go do 8 na deski, a następnie znokautował go silnym prawym sierpowym.

Sędziowali w ringu na zmianę pp. Arski i Zbierski.

Główni organizatorzy



Doktór niósł pomoc wszystkim, którzy odnieśli w czasie zawodów kontuzje lub... objedli się



Fr. Bródka, trener zwycięskiej drużyny poznańskiej



Cz. Jachczyk, sekretarz KKS oraz znany sędzia piłkarski



Adamczyk zajął 1 miejsce w skoku w dal



Szymański, wiceprezes KKS



dyrektor D. O. K. P. p. Bronowski



W. Muszyński



J. Rybiński

Mistrzowski start piłkarzy poznańskiej A-klasy

Najbliższa niedziela zainauguruje nowy sezon w piłkarstwie naszego okręgu. Po kilkutygodniowej przerwie, poznańska A-klasa, w powiększonych ramach, rusza do startu mistrzowskiego na rok 1947/48.

Zabraknie w niej na razie zespołów miejscowych — KKS-u i Cegielskiego, staczających decydujące boje o wejście do ekstraklasy. Niemniej — 18 drużyn, podzielonych na 2 grupy, dostarczy ich sympatykom niewątpliwie dosyć emocji, zwłaszcza na prowincji. Nie będzie już odtąd aż do późnej jesieni „martwych" niedziel, które sprawiając zazwyczaj dużo kłopotu zagorzałym zwolennikom piłki okrągłej — toczyć się ona będzie przez szereg tygodni ze zmiennym szczęściem po wszystkich boiskach Wielkopolski.

Walka o punkty ma swój specjalny charakter, noszący w zarodku dużo niebezpieczeństwa. Z tego miejsca apelujemy tak do poszczególnych zespołów jak i publiczności, by zachowała w rozgrywkach „fair play" przyczyniając się tym do uzdrowienia ostatnio poważnie zagrożonych stosunków na boiskach.

Podział grup, widoczny z niżej zamieszczonego terminarza rozgrywek, wypadł na ogół sprawiedliwie. Nie biorąc pod uwagę drużyn: KKS-u i Cegielskiego, jako faworytów w grupie I stawiamy Ostrovię, San oraz Polonię jarocińską, w II natomiast pierwszeństwo oddajemy Dębowi przed Lubońskim i Stellą z Żabikowa. Zresztą — piłka jest przecież „okrągła"... (M)

Terminarz mistrzostw „A" klasy (jesiennej) przedstawia się następująco:

niedziela, dnia 17 sierpnia br.

Grupa I.
o godz. 11-tej — San — Zjednoczeni (Poznań)
17-tej — OSP Prosna (Wieruszów) — Admira
17-tej — OM TUR (Kalisz) — Ostrovia (Ostrów)
11-tej — Warta Ib — Polonia (Jarocin).

Grupa II.
o godz. 15-tej — KKS (Rawicz) — Luboński KS (Luboń)
16-tej — Unia (Swarzędz) — Prosna (Kalisz)
16-tej — Polonia (Poznań) — Stella (Żabikowo)
15-tej — Dąb (Poznań) — Zjednoczeni (Kępno).

niedziela, dnia 24 sierpnia br.

Grupa I.
o godz. 15-tej — Admira — TUR (Kalisz)
17-tej — Prosna (Wieruszów) — San
16-tej — Szamotulski (Szamotuły) — Polonia (Jarocin)
11-tej — Zjednoczeni (Poznań) — Warta Ib.

Grupa II.
o godz. 15-tej — KKS (Rawicz) — Polonia (Leszno)
11-tej — Prosna — Dąb
15-tej — Stella (Żabikowo) — Zjednoczeni (Kępno)
16-tej — Luboński — Polonia (Poznań).

niedziela, dnia 31 sierpnia br.

Grupa I.
o godz. 17-tej — Polonia (Jarocin) — San
16-tej — Ostrovia — Szamotulski
17-tej — Admira — Zjednoczeni (Poznań)
15-tej — TUR (Kalisz) — Warta Ib.

Grupa II.
o godz. 16-tej — Stella (Żabikowo) — KKS (Rawicz)
16-tej — Polonia (Leszno) — Unia (Swarzędz)
16-tej — Polonia (Poznań) — Dąb
16-tej — Luboński — Prosna (Kalisz).

niedziela, dnia 7 września br.

Grupa I.
o godz. 14-tej — Warta Ib — Prosna (Wieruszów)
11-tej — San — Ostrovia
16-tej — Szamotulski — Admira
16-tej — Zjednoczeni (Poznań) — TUR (Kalisz).

Grupa II.
o godz. 16-tej — Zjednoczeni (Kępno) — Luboński
16-tej — Unia (Swarzędz) — Stella (Żabikowo)
11-tej — Dąb — Polonia (Leszno)
15-tej — Prosna (Kalisz) — Polonia (Poznań).

niedziela, dnia 14 września br.

Grupa I.
o godz. 15-tej — TUR (Kalisz) — Szamotulski
11-tej — Admira — Warta Ib
16-tej — Ostrovia — Polonia (Jarocin)
16-tej — Prosna (Wieruszów) — Zjednoczeni (Poznań).

Grupa II.
o godz. 16-tej — Polonia (Leszno) — Prosna (Kalisz)
16-tej — Luboński — Dąb
15-tej — KKS (Rawicz) — Unia (Swarzędz)
15-tej — Polonia (Poznań) — Zjednoczeni (Kępno).

niedziela, dnia 21 września br.

Grupa I.
o godz. 11-tej — San — Admira
16-tej — Prosna (Wieruszów) — Ostrovia
16-tej — Polonia (Jarocin) — TUR (Kalisz)
16-tej — Szamotulski — Warta Ib.

Grupa II.
o godz. 11-tej — Dąb — Stella (Żabikowo)
15-tej — Unia (Swarzędz) — Zjednoczeni (Kępno)
15-tej — Prosna (Kalisz) — KKS (Rawicz)
16-tej — Luboński — Polonia (Leszno).

niedziela, dnia 28 września br.

Grupa I.
o godz. 15-tej — Polonia (Jarocin) — Admira
16-tej — TUR (Kalisz) — Prosna (Wieruszów)
16-tej — Ostrovia — Zjednoczeni (Kępno)
16-tej — Szamotulski — San.

Grupa II.
o godz. 15-tej — KKS (Rawicz) — Dąb
15-tej — Zjednoczeni (Kępno) — Prosna (Kalisz)
16-tej — Polonia (Poznań) — Unia (Swarzędz)
16-tej — Stella (Żabikowo) — Polonia (Leszno).

niedziela, dnia 5 października br.

Grupa I.
o godz. 16-tej — Prosna (Wieruszów) — Polonia (Jarocin)
15-tej — San — TUR (Kalisz)
15-tej — Ostrovia — Warta Ib
11-tej — Zjednoczeni (Poznań) — Szamotulski.

Grupa II.
o godz. 15-tej — KKS (Rawicz) — Zjednoczeni (Kępno)
15-tej — Prosna (Kalisz) — Stella (Żabikowo)
16-tej — Luboński — Unia (Swarzędz)
16-tej — Polonia (Leszno) — Polonia (Poznań).

niedziela, dnia 19 października br.

Grupa I.
o godz. 11-tej — Zjednoczeni (Poznań) — Polonia (Jarocin)
11-tej — Warta Ib — San
16-tej — Szamotulski — Prosna (Wieruszów)
15-tej — Admira — Ostrovia.

Grupa II.
o godz. 15-tej — Polonia (Poznań) — KKS (Rawicz)
15-tej — Stella (Żabikowo) — Luboński
15-tej — Zjednoczeni (Kępno) — Polonia (Leszno)
15-tej — Unia (Swarzędz) — Dąb.

(w-k)

Hokej na trawie

Lechia — KKS (Gniezno) 1:1

Pierwszy mecz o mistrzostwo Polski, jaki rozegrany został w Gnieźnie w dniu wczorajszym, zakończył się wynikiem remisowym.

Gra toczyła się w anormalnych warunkach, bowiem boisko przedstawiało jedno bagno i stawy wody.

Pierwsza część zawodów upływa przy przewadze Lechii, w drugiej zaś gra wyrównuje się.

Bramki zdobyli — Kurowski dla Lechii oraz Aleksy dla KKS. Sędziowali b. dobrze pp. Zieliński i Maciejak.

Stella (Gniezno) — Lechia 2:0

W dniu 10 bm. „Stella" w Gnieźnie pokonała w spotkaniu z cyklu o mistrzostwo Polski w hoke[illegible] na trawie poznańską „Lechię" w stosunku 2[illegible]

Ring wolny dla młodych adeptów

We wtorek dnia 19 bm. o godz. 19 otwiera Klub Sportowy „Warta" na sali gimnastycznej Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Śniadeckich swój pierwszy w bieżącym sezonie bokserskim kurs dla nowicjuszy. Lekcje prowadzić będzie trener klubu, Witold Majchrzycki. Kierownictwo sekcji bokserskiej „Warty" doceniając ważność pracy nad narybkiem z satysfakcją przyjęło bezinteresowną współpracę z trenerem, swego referenta młodzieży Tadeusza Rogalskiego oraz znanego przed wojną pięściarza wagi lekkiej Tadeusza Gielnika. Współpraca tej trójki gwarantuje, że uczestnicy kursu wyniosą dla siebie maksimum korzyści. Przypominamy, że kierownictwo ograniczyło wiek dla kursistów od 15—22 lat. Ostatnie zapisy przymuje się w sekretariacie klubu ul. Kantaka 4 do dnia otwarcia kursu tj. 19. 8. 1947 r. (i)

RKS San - KKS Polonia (Jarocin) 1:2

Spotkanie towarzyskie powyższych drużyn, rozegrane ub. niedzieli w Jarocinie, przyniosło nieznaczne zwycięstwo znajdującym się w dobrej formie gospodarzom, dla których bramki uzyskali Hradecki i Maciejewski.

Zawody pływackie
Pomorze - Poznań w Krotoszynie

Wielka żywotność sekcji pływackiej K. S. „Astra" w Krotoszynie oraz zrozumienie potrzeby popularyzacji sportu pływackiego na prowincji, przyczyniło się do tego, że Poznański Okręgowy Związek Pływacki organizuje wspólnie z K. S. „Astra" w dniu 17 bm. w Krotoszynie na pływalni miejskiej o godz. 16 „Między Okręgowe Zawody Pływackie Pomorze—Poznań".

Pomorze reprezentować będzie „Grom" — Gdynia, „Brda" — Bydgoszcz i „Pomorzanin — Toruń, Poznań zaś „Warta", „San", HCP wszystkie z Poznania i „Astra" z Krotoszyna.

II powojenny Raid po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej

Automobilklub Polski Oddział Wielkopolski w Poznaniu organizuje w dniach 22, 23 i 24 bm. samochodowe zawody sportowe pod nazwą: „I. Powojenny Raid po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej", pod protektoratem wicewojewody poznańskiego mgra Grosickiego. Komandorem Honorowym Raidu będzie prezydent st. m. Poznania, mgr Sroka Stanisław.

Całość Raidu obejmuje: 1. przebycie samochodem trasy około 1000 km w dwóch etapach, 2. dokonanie szeregu prób na samochodzie.

Udział w Raidzie mogą wziąć tylko członkowie A. P. względnie jego Oddziałów, którzy spełnią warunki zgłoszenia udziału oraz posiadają licencję sportową kierowcy i zawodnika. Do Raidu dopuszczone będą wszelkie typy i marki samochodów osobowych 4-kołowych o silnikach bez sprężarek.

Zgłoszenia zawodników do udziału w Raidzie muszą być podane na piśmie, przy równoczesnym załączeniu dowodu nadania lub uiszczenia wpisowego w sumie zł 1500. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Oddział Wielkopolski A. P. Poznań, ul. Mickiewicza 36 I. p. Wpisowe uiścić lub przekazać należy: skarbnikowi klubu, p. Henrykowi Glaserowi, ul. Fr. Ratajczaka 15 lub na konto Oddziału Wielkopolskiego A. P. w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Poznaniu, plac Wolności 4.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje się nieodwołalnie do dnia 18 sierpnia 1947 r. do godz. 12. Ze względów natury technicznej zgłoszenia, które wpłyną po tym terminie, nie będą uwzględniane.

Zawodnicy każdego Oddziału A. P. zgłosić mogą zespoły klubowe w ilości co najmniej 3 samochodów. Zgłoszenia zespołu nastąpić winno oddzielnie i odpowiadać warunkom zgłoszenia udziału w Raidzie.

Każdy uczestnik Raidu zobowiązany jest ściśle przestrzegać regulaminu i stosować się do wszelkich zarządzeń, jakie w czasie trwania Raidu wydaje kierownictwo.

Nowy klub sportowy na Ziemi Lubuskiej

Komitet Powiatowy Organizacji Młodzieży TUR powstał w Gorzowie we wrześniu 1945 r. z inicjatywy p. Henryka Michałowskiego przy współpracy pp. Leonarda Gurynia, i Józefa Prokopowicza. W obecnej chwili w skład Komitetu Powiatowego wchodzi Komitet Miejski w Gorzowie, liczący 150 członków, Komitet Miejski w Witnicy, 4 koła fabryczne na terenie miasta Gorzowa, 1 koło szkolne przy Szkole Zawodowej oraz 5 kół wiejskich w następujących gromadach: Bogdaniec, Bubczyno, Zielenica, Dzierzów, Gościnowo i Krupczyn. W toku organizacji są dalsze koła a mianowicie: w Lubiszynie i Staniewicach.

Członkowie biorą liczny udział we wszystkich uroczystościach na terenie miasta i powiatu a ostatnio brali czynny udział w akcji żniwnej w majątku państwowym Staniewice gm. Bogdaniec.

Z inicjatywy przewodniczącego Kom. Pow. p. Pasiorowskiego i sekretarza Kom. Pow. p. Prokopowicza przy współpracy pp. dra Burdziaga dra Kahlena, inż. Jurgasa zorganizowano klub sportowy pod nazwą „Klub Sportowy OM TUR „Polonia". Na czele tymczasowego zarządu stanął wiceprezydent p. L. Kruszona.

Zadania nowego klubu jest popularyzowanie życia sportowego na terenie Ziemi Lubuskiej a przede wszystkim wciągnięcia do życia sportowego jak największej ilości młodzieży pracującej.

Nowy klub założył następujące sekcje: lekkoatletyczną, piłkarską, bokserską, gier sportowych, wioślarską, pływacką, tenisową, motorową, turystyczno-kolarską. Dalsze sekcje powstać mają w najbliższym czasie. Zapisy na członków OM TUR-u i klubu sportowego przyjmuje sekretariat, który mieści się przy ul. Chrobrego 33 II ptr. Opiekunem młodzieży zrzeszonej w OM TUR-rze z ramienia PPS-u jest podinspektor szkolny p. R. Ulatowski. Z przyjemnością stwierdzamy, że ruch sportowy na terenie Ziemi Lubuskiej znacznie się ożywił i wierzymy, że w najbliższej przyszłości będziemy mieli możność notowania sukcesów nowopowstałego Klubu Sportowego OM TUR „Polonia".

KS „Stomil" zdobywa puchar prezydenta m. Gniezna
na mistrzostwach kolarskich

Polski Klub Kolarzy w Gnieźnie zorganizował w dniu 10 bm. pod protektoratem Prezydenta m. Gniezna, p. H. Naskrenta, pierwsze powojenne mistrzostwa miasta na torze żużlowym. Udział wzięli czołowi zawodnicy Wielkopolski i Pomorza z mistrzem szosowym województwa Poznańskiego Wydarkiewiczem, torowym mistrzem Poznania Vogtem oraz torowym mistrzem Bydgoszczy Ritterem na czele.

Około 3 tysięcy widzów, mimo niesprzyjającej pogody, z zainteresowaniem śledziło przebieg wyścigów.

Wyniki:

Bieg o mistrzostwo toru na 500 m: 1) Cz. Vogt (Stomil) 41 sek., 2) Pełczyński (PKKG) 41.4 sek., 3) Butkiewicz (PKKG) 42.7 sek., 4) Brzozowski (TK i M Włocławek) 43.1 sek.

Bieg australijski dla kartowiczów: 1) Knychała (Stomil) 24:45 min., 2) Tym (HCP) 24:45.3 min., 3) Migoś (KKS) 24:45.8 min.

Bieg na 30 okrążeń toru z finiszami dla licencji: 1) J. Wydarkiewicz (Stomil) 7 pkt., 27:21 min., 2) Cz. Vogt (Stomil) 7 pkt., 3) Frąckowiak (KKS).

Bieg na 20 okrążeń toru dla kartowiczów: 1) Knychała (Stomil) 18:33 min., 2) Migoś (KKS) 18:33.2 min., 3) Tym (HCP) 18:33.3 min.

Bieg amerykański 20-minutowy dla licencji: 1) KKS (Kaczmarek i Wielowiejski), 2) PKKG (Butkiewicz i Pełczyński), 3) para komb. Ritter (Bydg.) i Szymański Z. (HCP).

Bieg dla niestowarzyszonych na 5 okrążeń: 1) Cz. Walczak 4:07.2 min., 2) Narożniak 4:40.5 min., 3) Hybza 4:42 min.

Bieg 500 m dla dzieci: 1) 3-letni Włodek Przybylski z Poznania.

Rozdania nagród dokonał w imieniu Prezydenta miasta nacz. Andrzejak. Nagrodę przechodnią — puchar Prezydenta miasta zdobył KS „Stomil", który zajął 1 miejsce w ogólnej punktacji, przed PKK Gniezno. Nagrodę dla najlepszego Gnieźnianina zdobył Butkiewicz. Nagrody indywidualne ufundowały miejscowe firmy, a koszulkę mistrzowską Prezydent miasta Gniezna.

Z obozu wyszkoleniowego w Sierakowie

W Sierakowie odbywa się obóz wyszkoleniowy dla juniorów-lekkoatletów, zorganizowany przez Wojewódzki Urząd WF i PW. W ubiegłą niedzielę odbyły się tam zawody lekkoatletyczne, które przyniosły dobre wyniki

100 m: 1. Dąbrowski (H. K. S. Bydgoszcz) 11,9 sek.; 2. Kłodziński (H. K. S. Bydgoszcz) 12,5 sek.; 3. Jarus Z. (Warta Poznań) 13,0 sek

4 × 100 m: 1 Harcerski K. S. Bydgoszcz 47,3 sek.; 2. K. S. „Warta" Poznań 50,4 sek.

Sztafeta szwedzka: 1. Harcerski K. S. Bydgoszcz 2.15,4 min.; 2. K. S. „Warta" Poznań 2.19,5 minut.

Skok wzwyż: 1. Brzozowski (S. K. S. Kielce) 1,78 m (najlepszy wynik dnia); 2. Weinberg (H. K. S Bydgoszcz 1,59 m; 3. Buczkowsi 1,64 m.

Skok w dal: 1. Weinberg (H. K. S. Bydgoszcz) 5,84 m.; 2. Buczkowski (H. K. S. Bydgoszcz) 5.60 m; 3. Ohnczorge (K. S. Warta) 5,20 m.

Trójskok: 1. Zwoliński (S. K. S. Kielce) 12,21 m; 2. Buczkowski (H. K. S. Bydgoszcz) 11,81 m; 3. Ohnezorge (K. S. Warta) 10,00 m

Pchnięcie kulą: 1. Lubojewski (H. K. S. Bydgoszcz) 12.45 m; 2. Kłodziński 12.05 m; 3. Brzozowski (S. K. S. Kielce) 11,09 m.

Rzut dyskiem: 1. Lubojewski (H. K. S. Bydgoszcz) 28,45 m; 2. Kitner (K. S. Warta) 25,83 m; 3. Kojtka (K. S. Warta) 21,26 m.

Rzut oszczepem: 1. Lubojewski (H. K. S. Bydgoszcz) 45.15 m; 2. Kaczmarek (K. S. Warta) 42,44 m; 3. Kojtka (K. S. Warta) 36,80 m.

Sport na manowcach
Na marginesie ostatnich wypadków na boiskach i bieżniach

Rzeczywiście nie wiadomo jak podejść do tematu. Złośliwie i na wesoło, czy z marsem na twarzy i w todze prokuratorskiej. A temat jest ważny, jest b. ważny, dla sportu polskiego zasadniczy.

Skonecki i Jędrzejowska odpadają w Wimbledonie, drużyny piłkarskie przegrywają spotkania z zagranicą, z Norwegią i Rumunią i tak dalej w nieskończoność.

Może nie każdy zwróci na to uwagę, może wielu przejdzie obok tych smutnych faktów obojętnie — ale jednak są ludzie z „ostrym" wzrokiem. I ci wołają słusznie na alarm.

Oto w jednym z dzienników, wychodzącym w stolicy ukazało się w dziale sportowym takie dowcipne ogłoszenie: „Reprezentacja Polski szuka przeciwnika, z którym mogłaby wygrać mecz międzypaństwowy... reprezentacja republik Andorry, San Marino i Księstwa Monaco nie są brane pod uwagę"...

Autor wspomnianego tekstu, dziennikarz sportowy żali się na bezmyślność kierowników „nawy sportowej", na kardynalne lekceważenie tzw. okoliczności. Zaatakował ostro wszystkie bolączki o których się trwożliwie milczało, w sposób ostry, zjadliwy. I — słusznie.

Trzeba wreszcie naprawdę, aby ktoś zaczął myśleć i, aby ktoś wziął się do naprawy.

Brak pieniędzy — ale jednak są, gdy się naciśnie. Tylko chodzi o właściwe wydawanie. Brak planowania (a przecież żyjemy w czasie, gdy planowanie wszędzie wysuwa się na czoło) brak zmysłu organizacyjnego. Brak... tych braków jest takie mnóstwo, że trudno wszystkie wymienić jednym tchem.

Dla ilustracji, taki fakt (cytuję za pismem stołecznym) Mistrz Polski w biegu na 800 m — harcerz Nowak tak mówi do sprawozdawcy sportowego: „Czuję, że mogę poprawić swoje wyniki, ale niezbyt wiele, jeśli po treningu będę kładł się głodny spać"(!)

A inni tymczasem kaprysza, grymaszą, grożą —szantażują swe kluby, nie dając w zamian wyników. Firma jeszcze to za mało! Nie wszyscy, sportowcy mogą się tłumaczyć brakiem trenerów, brakiem sprzętu, stadionów i opieki, przerwą wojenną, bo choć są to zapewne argumenty ważkie — nie tłumaczą tego, że panowie „z firmą" szastają się po lokalach, pijąc na umór, że łajdaczą się, niszcząc lekkomyślnie zdrowie, że są chuligańscy wobec sędziów, trenerów i zarządów klubów.

Jak słusznie mówi cytowany już parokrotnie warszawski dziennikarz „sport polski tonie w wódce". Kontynuuje pod tym względem smutne tradycje przedwojenne (gdzie np. nasza ekipa narciarska P. I. S'u nocami piła i tańczyła na umór u Trzasek i Karpowiczów, podczas gdy zawodnicy zagraniczni byli skoszarowani i trzymani mocną ręką). Skutki — wiadome, mówiła o tym tabela wyników. Ale rozpijanie się po knajpach razem z opiekunami klubowymi — to jeszcze nie wszystko. A skłonność do awantur, jak choćby „kwiatuszek" z pobiciem sędziego i wyrzuceniem go z ringu przez boksera Woźniakiewicza?

A awantury uliczne, pyskowanie, nie mówiąc już o samym sposobie „uprawiania" danego sportu. (Chamska gra na porządku dziennym).

Gdzież tu jest pojęcie etyki sportowej, uczciwość? Biją nas, bo my sami nie potrafimy z jednej strony należycie dbać o dobrego zawodnika, a z drugiej zawodnik sam obniża swoją klasę przez ignorowanie i lekceważenie kardynalnych przepisów sportowych.

Dało by się dużo powiedzieć o tzw. ukrytym zawodostwie, o szantażowaniu klubów dla osobistych, zupełnie nieuzasadnionych grymasów, o braku dyscypliny i posłuszeństwa wobec władz sportowych...

Stan faktyczny (gdy dodać jeszcze wielokrotnie niewychowaną publiczność) słusznie może wywołać u obserwatora takie słowa gorzkiej krytyki: „Z tego co się dzieje wynika jasno, że bokser trenuje, aby bić spokojnych ludzi w restauracjach i na ulicach, piłkarz wychodzi na boisko, by jak najudatniej i niewidocznie kopać przeciwnika w kostkę, a publiczność... pochwala jawnie jak największą brutalność".

Okazuje się jednak, że do tematu nie można podejść na wesoło. Człowieka jak to się mówi nagła krew zalewa. Dlatego złości się, zamiast spokojnie tłumaczyć. Dlatego — słów mu brak!

A może jednak się coś zmieni, a może ktoś zrozumie, ile szkody przynosi Polsce bałagan, jaki rozgościł się w naszym sporcie doby powojennej? Chcielibyśmy móc w to wierzyć. I chcielibyśmy nie pisać już więcej o sporcie w ten sposób.

Odpowiadamy

„Zainteresowany". Fakty, o których nam Pan pisze, są nam znane. List Pana wykorzystamy. Prosimy jednak o podanie nazwiska lub o skomunikowanie się z nami w Redakcji.

Widz z Poznania. Wobec zajść, które miały miejsce na boisku Warty, zajęliśmy już odpowiednie stanowisko, czemu daliśmy wyraz w naszym sprawozdaniu.

KOMUNIKATY

K. S. „Warta", sekcja lekkoatletyczna, zawiadamia, że z dniem 1 bm. treningi sekcji odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 na boisku „Warty". Ze względu na imprezy z okazji jubileuszu 35-lecia klubu oraz na szereg innych imprez lekkoatletycznych w sezonie powakacyjnym, prosimy pilnie uczęszczać na treningi.

Rozpoczęcie sezonu bokserskiego. Sekcja pięściarska K. S. „Warta" przypomina wszystkim członkom, że w poniedziałek, dnia 11 bm., rozpoczyna normalne treningi, które odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 w sali gimnastycznej Gimn. Kupieckiego przy ul. Śniadeckich.

R. K. S. San, sekcja piłki nożnej przypomina swym członkom i sympatykom, że dnia 12 bm (wtorek) o godz. 19 w lokalu przy ul. Łukaszewicza 40 odbędzie zebranie sekcji, na które, ze względu na rozpoczynające się mistrzostwa okręgu, przybycie jest obowiązkowe.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

O eksploatacje węgla brunatnego

(!) Niezwykle aktualna jest dziś sprawa zaopatrzenia ludności w opał na okres zimowy. Zagadnieniem dostaw węgla zajmują się poszczególne gminne, miejskie i powiatowe Rady Narodowe. Jak nas informują sprawa ta poruszona ma być również na najbliższym posiedzeniu Wojew. Rady Narodowej. Wszystko to robi się w słusznej trosce o zdrowie i wygody mieszkańców naszego województwa, które jak się okazuje jest nieco upośledzone pod względem dostaw węgla kamiennego. Na konferencji wojewódzkiej przed kilku dniami jak i na forum Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie stwierdzono bowiem, że w innych województwach i miastach zagadnienie braku węgla w ogóle nie występuje.

Trudno jest dociec przyczyn takiego stanu rzeczy i nie będziemy się nad tym zatrzymywać. Załatwi to niewątpliwie specjalna delegacja jaka udaje się w tych dniach do władz centralnych w Warszawie. Nam tu chodzi o rzecz wiążącą się ściśle z omawianym zagadnieniem, a mianowicie o szybką i należytą eksploatację węgla brunatnego, jakiego na Ziemi Lubuskiej mamy, chwalić Boga, pod dostatkiem, a którego z niezrozumiałych przyczyn nie wydobywamy w dostatecznej ilości. Z istniejących na terenie zachodnim naszego województwa kopalń moglibyśmy wydobywać kilkadziesiąt tysięcy ton miesięcznie a ponadto posiadamy jeszcze w powiecie konińskim kopalnię tego cennego materiału opałowego.

Zagadnieniem wydobywania węgla brunatnego w powiatach zielonogórskim, świebodzińskim, sulęcińskim i rzepińskim zajmowała się już dwukrotnie Rada Gospodarcza dla Ziemi Lubuskiej. Pierwszy raz w dniu 31 stycznia a drugi w dniu 30 kwietnia 1947 r. Na pierwszym posiedzeniu Rady Gospodarczej omówił to zagadnienie wyczerpująco p. wicewojewoda Kroenke, poddając ostrej krytyce politykę Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które nie uruchamiając kopalń węgla brunatnego i brykieciarni tłumaczyło się brakiem zbytu. Tymczasem — jak zaznaczył p. wicewojewoda — na terenie Ziemi Lubuskiej sytuacja jest wręcz odwrotna. Wszystkie zakłady przemysłowe nastawione są na spalanie właśnie węgla brunatnego a ponadto wszystkie piece w mieszkaniach prywatnych przystosowane są do opalania tymże samym materiałem opałowym. Rada Gospodarcza podjęła wtedy uchwałę-apel do odpowiednich władz, aby wpłynęły na politykę Zjednoczenia w kierunku jak najszybszego uruchomienia kopalń i przyspieszenia eksploatacji tego cennego opału.

Do dnia 30 kwietnia niewiele zrobiono, tak że Rada zmuszona była ponownie wystąpić z apelem stojąc na stanowisku, że zaopatrzenie ludności i zakładów przemysłowych w tanie paliwo jest kwestią wprost palącą. Będzie to bowiem naprawdę tanie paliwo, bo odpadną koszta dalekiego i trudnego nieraz transportu. Skutkiem tych starań uruchomiono niektóre kopalnie a dalsze są w trakcie przygotowań do uruchomienia. Wydajność jednakże z wielu względów szwankuje. Są bowiem jeszcze trudności natury technicznej, ale należy mieć nadzieję, że zostaną one pokonane i w najbliższym czasie kopalnie ruszą pełną parą.

Jasne jest, że kopalnie powinniśmy otoczyć jak najstaranniejszą opieką i wyposażyć je we wszystkie potrzebne urządzenia celem spowodowania jak największej produkcji brykietów. Z praktyki bowiem wiemy, że brykiety z węgla brunatnego zastępują z powodzeniem węgiel kamienny czyli że pełne uruchomienie kopalń na naszym terenie rozwiązałoby w 80 proc. zagadnienie braku opału wśród ludności województwa poznańskiego. Niezależnie jednak od prywatnych potrzeb rozwiązało by to również kwestię zaopatrzenia wytwórczych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Bo znowu praktyka nam mówi, iż piekarze mając odpowiednią ilość węgla brunatnego mogą z powodzeniem ograniczyć zapotrzebowanie na węgiel kamienny do minimum.

Dziwna jest zaiste polityka Zjednoczenia Węglowego. Ludzie czekają na towar a Zjednoczenie tłumaczy swą bezczynność brakiem zbytu. Dopiero dopingowanie ze strony społeczeństwa i władz administracyjnych zmusza niejako ten ciężki aparat do działania. Jednakże otwarta niedawno kopalnia w Smogórach pow. Rzepin nie jest otoczona należytą opieką. Jak podało jedno z pism nie bardzo interesują się tam życiem robotników, wykuwających to polskie czarne złoto. Nikt nie stara się zaradzić brakom, szczególnie w dziedzinie mieszkaniowej, tak że robotnicy muszą dojeżdżać do pracy z odległego o 9 km Ośna. Przy kopalni nie ma niestety wolnych domów i mieszkań. Mając pod dostatkiem drzewa budulcowego można by temu stanowi rzeczy zaradzić budując na razie choćby prowizoryczne baraki.

Dalej sprawa uruchomienia kopalń w Długoszynie i Sieniawie w powiecie sulęcińskim też nie napawa nas otuchą. Za długo jakoś trwają prace przygotowawcze. Zapowiedziano uruchomienie w III kwartale, a tu już sierpień i o otwarciu nie słychać. Dadzą się jeszcze zrozumieć trudności w Długoszynie, gdyż tamtejsza kopalnia jest zagazowana i brak odpowiednich aparatów zabezpieczających nie może przyspieszyć tempa prac. W oczekiwaniu na zbawcze aparaty praca z konieczności ogranicza się do terenów nadziemnych. Ale takich trudności nie ma w Sieniawie, a mimo to prace idą tam żółwim tempem.

Tymczasem milowymi krokami nadchodzi jesień a za nią przyjdzie zima i uruchomienie oraz szybka eksploatacja kopalń rozwiązałaby nam sprawę opału i — co jest niemniej ważne — odciążyłaby znacznie kopalnie węgla kamiennego. Czas więc największy pomyśleć o przyspieszeniu tempa prac przygotowawczych. Leży to tak w interesie ludności naszego województwa jak i całego kraju oraz naszego bilansu płatniczego.

K. J.

Polakożerca zmarł w więzieniu

Na dzień 17 września br. wyznaczona była w Sądzie Okręgowym w Gnieźnie rozprawa przeciwko 52-letniemu Pawłowi Ottonowi Lampe'mu. Lampe był osławionym polakożercą podczas całej okupacji, przybył bowiem do Gniezna w kwietniu 1940 roku i przebywał tu do stycznia 1945. Mimo ucieczki przestępcę hitlerowskiego zdołano w okresie późniejszym ująć i odtransportować do więzienia w Gnieźnie.

W okresie blisko 6-letniej niewoli Lampe czynił wszystko co możliwe, żeby pod względem prześladowania ludności polskiej „wyróżnić się". Codziennie niemal bił i kopał Polaków, wyzywał i zmuszał nawet w niedziele do pracy przy budowie domów, każąc im także czyścić trzewiki dla siebie i całej swej rodziny. Nikt nie śmiał w jego obecności przemówić ani słówka po polsku.

Będąc cechmistrzem i mając nadzór nad 63 przedsiębiorstwami, Lampe terroryzował i znęcał się nad Polakami, brał również żywy udział w działalności przestępczej organizacji NSDAP, piastując w niej stanowisko kierownicze „Kreisamtleitera". Nie doczekawszy rozprawy, Lampe w ub. tygodniu zmarł.

Niebezpieczny rabuś pod kluczem

Terrorem zdobywał środki na utrzymanie

Na ławie Sądu Doraźnego w Poznaniu zasiądzie wkrótce 20-letni ślusarz Kazimierz Patela przebywający obecnie w więzieniu w Grodzisku. Patela należał swego czasu do grasującej na terenie powiatu wolsztyńskiego bandy „Lecińskiego", która została zlikwidowana przez organy bezpieczeństwa. Jako członek bandy został on przez Wojskowy Sąd Rejonowy skazany na 3 lata więzienia, jednak na mocy amnestii uzyskał już w dniu 7 maja br. wolność.

Upłynęło kilka dni i Patela znalazł się ponownie pod kluczem, za wymuszenie posiłku i noclegu u rolnika Macieja Nowaka, któremu przedstawił się ponadto, że jest z AK. Sąd Grodzki w Grodzisku był dla niego łaskawym, gdyż skazał go na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat. Wypuszczony w dniu 11 czerwca na wolność nie zrezygnował jednak z dotychczasowego trybu życia i kontynuował swą przestępczą działalność, czyniąc z niej jedyne źródło czerpania środków na swoje utrzymanie.

W dniu 13. 6. br. udał się on do zagrody Szczepana Janczaka w Sękowie, pow. Nowy Tomyśl i oświadczył mu, że pieszo wraca z Warszawy i prosił o posiłek. Janczak z żoną, litując się nad nim, nakarmili go. W czasie posiłku Patela wypytywał ich, w jakich warunkach żyją, a wreszcie otrzymawszy na swoją prośbę 100 zł, ruszył rzekomo w dalszą drogę. Sprytny przestępca w czasie pobytu w zagrodzie zorientował się, że Janczakom powodzi się dobrze i po wyjściu zadecydował, że u nich dokona rabunku.

W nocy z 15 na na 16. 6. br. przybył więc do Janczaków celem wykonania swego planu. Gdy mu otworzył Janczak, z miejsca go sterroryzował, a ponieważ nie otrzymał gotówki, skradł ubranie męskie, płaszcz damski, 2 suknie, kurtkę damską, parę butów, 2 pary półbucików damskich, rower itd. i ulotnił się. Część tych rzeczy sprzedał za 5000 zł na Rynku Łazarskim w Poznaniu.

Z kolei dokonał napadu we wsi Paproć, również w powiecie nowotomyskim, gdzie, grożąc zastrzeleniem, zrabował rower męski i 100 zł na szkodę Leona Ceja. Następnie przeniósł się do Pniew w pow. szamotulskim. Tam wystąpił w mundurze wojskowym z przypiętą do pasa kaburą od pistoletu. Przedstawiając się jako funkcjonariusz Urzędu Bezp. Publ., a później jako „Akowiec", zagroził Kazimierzowi Nadolnemu złymi następstwami ze strony „AK" w razie niewystąpienia z PPR, a równocześnie skradł przy użyciu przemocy 9000 zł w gotówce, dwa ubrania, 1 płaszcz męski, szynkę oraz dwa i pół kg masła na szkodę Jana i Kazimierza Nadolnych.

Ostatnie wystąpienie zakończyło się dla niego niepomyślnie, gdyż wkrótce został aresztowany i osadzony w więzieniu, gdzie oczekuje zasłużonej kary. (lc)

Zjazd b. więźniów Bojanowa

W okresie okupacji zorganizowany został w zakładzie w Bojanowie pod Rawiczem obóz dla księży i zakonnic. Pod koniec okupacji znajdowało się w obozie 1000 sióstr zakonnych i 40 księży zwiezionych z całej Polski. Obóz bojanowski miał zostać wysadzony w powietrze w chwili, kiedy do Bojanowa zbliżała się Armia Radziecka. Wówczas to wszyscy obecni w obozie duchowni i siostry przyrzekli, że ci którzy ocaleją przyjadą po wojnie do Bojanowa na uroczystość poświęcenia odnowionej kaplicy.

Nagła ofensywa wojsk radzieckich przeszkodziła planom niemieckim i uratowała więźniów obozu bojanowskiego przed niechybną zagładą. Kaplica zakładu została jednak zniszczona w czasie działań wojennych. Obecnie odbudowano ją całkowicie i w dniu 8 września br. nastąpi uroczyste poświęcenie jej, którego dokona J. E. ks. Arcybiskup Dymek.

W związku z uroczystością poświęcenia kaplicy odbędzie się w Bojanowie zjazd wszystkich więźniów, rozrzuconych obecnie po całym kraju. (C)

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1 — tel. 19-22

— **Repertuar kin: Apollo** — „Wesoły pensjonat", **Polonia** — „Ciche wesele".

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 12 bm. dr Wójtowski, ul. 3 Maja 58. — **Apteka Centralna**, ul. Chrobrego.

— **Powstała Spółdzielnia Rzemieślnicza.** Pod przewodnictwem prezesa Pow. Związku Cechów p. Sobańskiego odbyło się zebranie rzemiosła, na którym uchwalono zorganizowanie Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej, celem zaopatrywania rzemiosła w surowce i materiały oraz sprzedaż produktów gotowych. Do nowopowstałej spółdzielni rzemieślniczej przystąpią w charakterze członków istniejące już na terenie Gniezna spółdzielnie branżowe jak: stolarska, skórna i malarska. Jeśli chodzi o przydziały z Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, to będą one rozprowadzane tylko za pośrednictwem Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej.

Na zebraniu uzgodniono wysokość udziału na 3 000 zł z tym, że 1 000 zł płatne będzie zaraz, a dalsze 2 000 w dwu ratach miesięcznych. Ustalono także wpisowe w wys. 100 zł.

Po zapoznaniu się ze statutem i dokonaniu pewnych poprawek wyłoniono Radę Nadzorczą, do której weszli pp. Wujczak, Alwin, Osiński, Sander, Sobański, Amborski, Krzyżaniak, Malka i Boroński. Najwyższą granicę zadłużenia ustalono na 3 milj. zł. Do zarządu spółdzielni poproszono pp. Koczurowskiego, Wengerka i Malinowskiego. Siedzibą spółdzielni będzie lokal Pow. Zw. Cechów w Gnieźnie.

Wiadomości z Czerniejewa

Na odbytym ostatnio zjeździe okr. kół śpiewaczych w Trzemesznie brało udział także tut. Koło Śpiewacze „Echo", uzyskując w kat III nagrodę w postaci dyplomu. „Echo" wykazuje dużą żywotność i ma piękną kartę sukcesów na niwie śpiewaczej. Uświetnia także swymi występami wszystkie uroczystości świeckie i kościelne. Obecnie przygotowuje się na występy konkursowe w związku z zlotem okręgowym, mającym się odbyć w przyszłym roku w Czerniejewie. Zlot będzie połączony z uroczystym poświęceniem sztandaru Koła, którego zasłużonym dyrygentem jest p. Józef Buczkowski, zaś długoletnim prezesem p. Wit Pietrzak z Czerniejewa.

W 3 rocznicę Manifestu odbyła się w Czerniejewie uroczysta akademia na pl. „Domu Dziecka", poprzedzona mszą św. Zagajenia jej dokonał przewodniczący MRN p. Grzesiak a referat wygłosił nacz. poczty p. Żmudziński. Szereg utworów narodowych odśpiewał chór „Echo", a dzieci wystąpiły z deklamacjami i tańcami ludowymi.

Biura Zarządu Gminnego przeniesione zostały z dotychczasowego budynku parafialnego do budynku poniemieckiego przy ul. Pałacowej 16.

Z inicjatywy pełnomocnika PCK **p. dr. Skibskiego** z Gniezna założone zostało **Koło PCK na miasto i gminę Czerniejewo**, liczące już 45 członków. Członkami zarządu Koła są pp.: **Łucjan Gliński — przew., Władysław Ślusarski — sekretarz i Bożena Buczkowska — skarbnik.** (gl)

Plan inwestycyjny Ostrowa

włączony do państwowego planu inwestycyjnego

Na specjalnie zwołanym nadzwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej omawiano sprawę włączenia samorządowego planu inwestycyjnego zatwierdzonego na poprzednim posiedzeniu Rady do państwowego planu inwestycyjnego.

Do planu inwestycyjnego państwowego włączone zostały przede wszystkim przebudowa i rozbudowa urządzeń w miejskich zakładach przemysłowych.

Plan inwestycyjny miasta referowany przez członka prezydium Rady p. red. M. Urbanowicza obejmuje następujące pozycje:

a) **Główna administracja: 86 615 103 zł.**

W sumie tej mieszczą się kwoty przewidziane na inwestycje w budynkach miejskich, zakup wozu mechanicznego do czyszczenia ulic, oraz pobudowanie wozowni, urządzenie placu targowego przy ul. Celnej, budowę ulic (ks. Kompały, Konopnickiej, Towarowej, Prądzyńskiego, Mickiewicza, alei Powstańców, Ledóchowskiego Kantaka, Wysockiej). Dalej przewiduje się w tych ramach założenie osadników ściekowych, przepustów ulicznych, wykonanie nowych chodników, naprawę bruków i chodników, założenie nowego mostu drewnianego na przedłużeniu ul. Kasprowicza, odbudowę głównego rowu odwadniającego, inwestycje w budynkach szkolnych, sumy na budowę nowej szkoły, inwestycje w Teatrze Miejskim, inwestycje w parkach i zieleńcach, remont budynków miejskich przeznaczonych na Dom Matki i Dom Starców, skanalizowanie nowej dzielnicy miasta, planowanie i umocnienie nowej targowicy przy Rzeźni Miejskiej, wyposażenie w potrzebny sprzęt szkół powszechnych.

b) **Przedsiębiorstwa i zakłady miejskie: 281 796 892 zł** — w tym dla Gazowni Miejskiej suma 104 270 000 zł, na odbudowę i rozbudowę urządzeń i sieci dla elektrowni suma 53 439 000 zł, na te same cele dla Wodociągów Miejskich 54 020 000 zł, z czego suma 37 500 000 zł przeznaczona jest na rozbudowę sieci o ca 10 km, dla Rzeźni Miejskiej 10 067 892 zł, z czego najpoważniejszą pozycję stanowi rozbudowa urządzeń chłodniczych.

Po uchwaleniu powyższego planu na wniosek radnego Prędkowskiego rozpatrzono jeszcze sprawę Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Przewodniczący Komisji Kontroli Społ. p. Prędkowski odczytał protokół z kontroli przeprowadzonej w tejże Spółdzielni, w czasie której w kilku sklepach stwierdzono poważne manka i niedopatrzenia. Rada zapoznała się z wyjaśnieniami w tej sprawie przewodniczącego rady nadzorczej Spółdzielni oraz treścią listu b. kierowniczki sklepu i cukierni. Wyniki swych badań przekazała Komisja Kontroli Społecznej do dyspozycji sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Ostrowie.

KRONIKA OSTROWSKA

Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

— **Repertuar kin: Słońce** — „Nauczycielka bawi się".

— **Dyżury lekarzy i aptek:** Nocny 12 bm. dr Mikulska, ul. Kolejowa 15. Do dnia 18 bm. Nowa Apteka.

— **Z życia Kat. Stow. Młodzieży.** Młodzież zrzeszona w Kat. Stow. Młodzieży w Sławinie obchodziła w ubiegłą niedzielę poświęcenie sztandaru. Aktu tego dokonał w kościele w Ołoboku ks. proboszcz Kaczor. Udział młodzieży w uroczystości był duży.

Uroczystość poświęcenia sztandaru obchodziło także Koło K. S. M. w Biskupicach, gdzie poświęcenia dokonał ks. prob. Haraszkiewicz.

— **Zaległe dostawy trzody chlewnej.** W myśl zarządzenia ministra aprowizacji z dnia 1 lipca zaległości z tytułu obowiązku tuczenia i dostarczenia trzody chlewnej przez zarządy młynów i przedsiębiorstw mleczarskich niedostarczone do dnia 31 maja 1947 r. płacić się na gotówkę w stosunku 165.— za 1 kg żywca. Dotyczy to również wypadków zaległości kiedy dostawa została wykonana częściowo, oraz wypadków częściowego przeliczenia takich zaległości po cenach niższych jak wymieniona. Zaległości z tego tytułu nie wpłacone do dnia 30 września 1947 ściągane będą w trybie egzekucji administracyjnej.

— **Ze spraw kościelnych.** Powiat ostrowski podzielony jest na dwa dekanaty: ostrowski i ołobocki. Dziekanem dekanatu ostrowskiego jest ks. kanonik Leon Płotka z Ostrowa, a dziekanem dekanatu ołobockiego ks. proboszcz Władysław Lis z Droszewa. Obydwa dekanaty dzielą się na 30 parafii (po 15 każdy). W czasie okupacji dla wszystkich tych parafii czynny był tylko dla Polaków — katolików jeden kościół i to w Mikstacie, gdzie czynnych było dwóch księży, gdy normalnie w obu dekanatach pracuje ponad 30 księży. Na ogólną liczbę 212 zamęczonych i zmarłych w obozach koncentracyjnych w czasie wojny kapłanów archidiecezji poznańskiej przypada na dekanat ostrowski i ołobocki 12.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** W dniu 17 bm. wieczorem wyrusza z Ostrowa parafialna pielgrzymka do Częstochowy. Powrót nastąpi dnia 19 bm. wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje biuro parafialne. Koszty podróży w obydwie strony wynoszą 480.— zł. Przyjmuje się także zgłoszenia członków innych parafii, oraz członków rodzin kolejowych i innych osób posiadających zniżki kolejowe. (si)

— **Plan inwestycyjny Mikstatu.** Miejska Rada Narodowa na ostatnim posiedzeniu uchwaliła 3 letni plan inwestycyjny miasta. Plan inwestycyjny wyraża się sumą zł 25 830 000.— z czego zł 17 849 000.— włączono do ogólnego planu państwowego na rok 1948. Do Miejskiej Komisji Oświatowej powołano pp. Augustyniaka, Brydego i Jańskiego.

— **Przeniesienie targów.** W celu odciążenia Rynku Zarząd Miejski ma w projekcie urządzenie w najbliższym czasie placu targowego przy ul. Celnej. Ostatnio jak wiadomo urządzono już targowicę na bydło i nierogaciznę na parcelach opodal Rzeźni Miejskiej. Obecnie jest w projekcie umocnienie i planowanie tej nowej targowicy. (si)